

Sygn. akt **IV Ka 87/17**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 lipca 2017 r.

**Sąd Okręgowy w Bydgoszczy IV Wydział Karny Odwoławczy** w składzie:

Przewodniczący SSO Mirosław Kędziński

Sędziowie SO Piotr Kupcewicz (sprawozdawca)

SO Małgorzata Lessnau-Sieradzka

Protokolant sekr. sądowy Mateusz Pokora

przy udziale Moniki Blok-Amendy - prokuratora Prokuratury Rejonowej w Świeciu

po rozpoznaniu dnia 28 czerwca 2017 r.

sprawy

**A. R. (1)** s. B. i A., ur. (...) w Ś.

oskarżonego o czyn z art. 233 § 1 k.k.

**M. R. (1)** s. B. i A., ur. (...) w C.

oskarżonego o czyn z art. 238 k.k. w zb. z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego M. R. (1) i obrońcę oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Świeciu

z dnia 16 listopada 2016 roku sygn. akt II K 305/16

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. wymierza oskarżonym: A. R. (1) opłatę w wysokości 120 (sto dwadzieścia) złotych, M. R. (1) opłatę w wysokości 180 (sto osiemdziesiąt) złotych za II instancję i obciąża ich wydatkami poniesionymi przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym w kwotach po 50 (pięćdziesiąt) złotych.

SSO Małgorzata Lessnau-Sieradzka SSO Mirosław Kędziński SSO Piotr Kupcewicz

sygn. akt IV Ka 87/17

## UZASADNIENIE

A. R. (1) został oskarżony o to, że w dniu 12 listopada 2015 roku w Komendzie Powiatowej Policji w Ś., składając zeznania mające służyć jako dowód w postępowaniu o sygnaturze akt 2 Ds. 593/15 Prokuratury Rejonowej w Świeciu przeciwko M. R. (2) podejrzanemu o czyn z art. 286 § 1 k.k., uprzedzony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, zeznał nieprawdę co do okoliczności, iż nie wiedział o ustnej umowie pomiędzy M. R. (2) a M. R. (1) odnośnie sprzedaży zbiorników po paliwie oraz co do okoliczności, iż nie otrzymał od M. R. (2) pieniędzy w kwocie 200 zł tytułem zaliczki za sprzedaż jednego z tych zbiorników, które miał przekazać M. R. (1), tj. o czyn z art. 233 § 1 k.k.

M. R. (1) został oskarżony o to, że w dniach 16 i 18 września 2015 roku w Komendzie Powiatowej Policji w Ś., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, zawiadomił o kradzieży stalowego zbiornika po paliwie o pojemności 5000 litrów wartości około 1000 zł na szkodę spółki cywilnej (...) wiedząc, że przestępstwa nie popełniono, a następnie składając zeznania mające służyć za dowód w tym postępowaniu, uprzedzony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, zataił prawdę co do okoliczności, iż pomiędzy nim, a M. R. (2) istniała umowa odnośnie sprzedaży tego zbiornika oraz co do okoliczności, iż najpóźniej w dniu 17 kwietnia 2015 roku dowiedział się, iż zbiornik ten został przez M. R. (2) sprzedany, tj. o czyn z art. 238 k.k. w zbiegu z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Wyrokiem z dnia 16 listopada 2016 roku, wydanym w sprawie sygn. akt II K 305/16, Sąd Rejonowy w Świeciu orzekł:

I. oskarżonego A. R. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, stanowiącego występki z art. 233 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 233 § 1 k.k. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 14 kwietnia 2016 roku) w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu A. R. (1) na okres 2 lat tytułem próby;

III. oskarżonego M. R. (1) uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego występki z art. 238 k.k. w zbiegu z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to w myśl art. 11 § 3 k.k. na podstawie art. 233 § 1 k.k. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 14 kwietnia 2016 roku) w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierza mu karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu M. R. (1) na okres 2 lat tytułem próby;

V. zasądził na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonego A. R. (1) kwotę 120 zł, a od oskarżonego M. R. (1) kwotę 180 zł tytułem opłaty sądowej i obciążył każdego z oskarżonych wydatkami poniesionymi w sprawie w 1/2 części.

Apelacje od wyroku wnieśli obrońca oskarżonych i oskarżony M. R. (1).

Obrońca oskarżonych zaskarżył wyrok w całości na korzyść oskarżonego A. R. (1) oraz oskarżonego M. R. (1) i zarzucił:

1. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. rażąco obrazę przepisu postępowania, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez jego niezastosowanie i dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów z zeznań świadków oraz z wyjaśnień oskarżonych, mającą istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez poczynienie błędnych ustaleń faktycznych co do sprawstwa A. R. (1) i M. R. (1), co skutkowało przyjęciem, iż czyn zarzucany oskarżonemu A. R. (1) stanowi przestępstwo z art. 233 §1 k.k., a czyn zarzucany oskarżonemu M. R. (1) stanowi przestępstwo z art. 238 k.k. w zbiegu z art. 233 §1 k.k., podczas gdy czyny te nie wypełniają znamion czynów zabronionych,

2. na podstawie art. 438 pkt 2 k.p.k. obrazę przepisu postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 191 §2 k.p.k. w zw. z art. 182 k.p.k. i art. 183 k.p.k. oraz w zw. z art. 300 §3 k.p.k. w zw. z art. 313 §1 k.p.k., poprzez niepouczenie oskarżonych przed pierwszym przesłuchaniem w charakterze świadków w postępowaniu o kradzież zbiornika o wszystkich przysługujących im uprawnieniach, a także poprzez niepouczenie ich przed przesłuchaniem o treści art. 183 k.p.k., pomimo, że świadkowie będący braćmi zostali pouczeni o treści art. 182 k.p.k.,

Ponadto niezależnie od powyższych, z daleko posuniętej ostrożności procesowej, jedynie na wypadek nie uwzględnienia powyższych zarzutów, zaskarżonemu orzeczeniu obrońca zarzucił także:

3. na podstawie art. 438 pkt 4 k.p.k. rażąco niewspółmierność kary wynikającą z niewłaściwego zastosowania ogólnych i szczególnych dyrektyw wymiaru kary z art. 53 § 1 i 2 k.k., a w szczególności rzeczywistego nieuwzględnienia przez Sąd I instancji zaistniałych w niniejszej sprawie okoliczności łagodzących mających wpływ na wymiar kary i jej ustalenie w

wymiarze rażąco surowym, przy jednoczesnym stwierdzeniu braku jakichkolwiek okoliczności obciążających, podczas gdy ocena okoliczności dotyczących wymiaru kary uzasadnia orzeczenie łagodniejszej kary.

Na podstawie art. 427 §1 k.p.k. w zw. z art. 437 §2 k.p.k. obrońca oskarżonych wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie A. R. (1) i M. R. (1) od zarzucanych im czynów, albowiem ich zachowanie nie wypełniło znamion czynu zabronionego, ewentualnie - o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Świeciu do ponownego rozpoznania.

Oskarżony M. R. (1) zaskarżył wyrok w całości zarzucając, że:

- Sąd błędnie ustalił stan faktyczny, zupełnie pominął pewne fragmenty zeznań świadków.
- Sąd błędnie ocenił dowody, dał wiarę świadkom, którzy byli całkowicie niewiarygodni, a jeśli inni, wiarygodni świadkowie zeznawali odmiennie to Sąd im nie dał wiary bez logicznego uzasadnienia.
- z uzasadnienia Sądu wyroku wynika, że Sąd arbitralnie przyjął pewną wersję wydarzeń i w uzasadnieniu opisuje jedynie to co odpowiada tej wersji, pomijając okoliczności świadczące o tym, że oskarżeni nie składali fałszywych zeznań.

W związku z powyższym oskarżony M. R. (1) wniósł o uniewinnienie siebie oraz brata A. R. (1) od wszelkich zarzutów.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Obie apelacje nie są zasadne i wywołana nimi instancyjna kontrola zaskarżonego wyroku nie mogła doprowadzić do jego podważenia w jakimkolwiek zakresie. Wbrew wywodom w nich zawartym, formułującym w znacznej mierze tożsame zarzuty dotyczące prawidłowości oceny zgromadzonych w sprawie dowodów i w konsekwencji prawidłowości dokonanych na ich podstawie ustaleń faktycznych, Sąd Rejonowy nie dopuścił się w tym zakresie żadnych uchybień, dokonał trafnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów i poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne.

Podniesione w apelacjach zarzuty zmierzające do podważenia wyroku stanowią w istocie polemikę z oceną wartości i znaczenia zebranych dowodów i dokonanych na ich podstawie ustaleniami faktycznymi, które z osobna i w logicznym powiązaniu ze sobą doprowadziły sąd orzekający do powzięcia uzasadnionego przekonania, że oskarżeni byli sprawcami przypisanych im czynów zabronionych. Jednocześnie wskazać należy, iż częściowa tożsamość zarzutów zawartych we wniesionych środkach odwoławczych uzasadnia łączne ich rozważenie. Metoda sporządzenia skarg apelacyjnych wywołuje konieczność odniesienia się do nich w pewnym zakresie w sposób zbiorczy, co jest niezbędne dla uzyskania czytelności sporządzonego uzasadnienia, ale również jego precyzyjności i możliwej zwięzłości argumentacyjnej. Nie można przy tym zapomnieć o tym, iż obowiązkiem sądu odwoławczego, odnoszącym się do sporządzenia pisemnych motywów wyroku, jest respektowanie wymogów wynikających z dyspozycji przepisów art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., jednakże nie oznacza to bezwzględnej konieczności szczegółowego odnoszenia się przez ten sąd do każdego podniesionego we wniesionym środku odwoławczym argumentu, a zwłaszcza odnoszenia się do argumentów podnoszących kwestie o marginalnym znaczeniu dla istoty skarżonego rozstrzygnięcia, w szczególności gdy sąd drugiej instancji w pełni podziela stanowisko sądu pierwszej instancji i dokonana przez ten sąd oceną dowodów. Rozważania powyższe są niezbędne, gdy weźmie się pod uwagę, iż motywy wniesionych środków odwoławczych wskazują wprost, iż ich autorzy prezentują własny pogląd na całą sprawę, a tym samym własną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, opartą na selektywnej i jednokierunkowej analizie, polemizując jednocześnie z ustaleniami faktycznymi oraz oceną dowodów niekorzystnych dla oskarżonych, dokonaną przez sąd pierwszej instancji. Konieczne jest też wskazanie, że w razie oparcia odwołania na zarzutach tzw. mieszanych, to jest na twierdzeniu odpowiadającym kilku podstawom odwoławczym, jako podstawę odwołania należy powołać zarzut tzw. pierwotny. Nieodpowiednie jest powołanie kilku zarzutów, gdy jeden jest konsekwencją innego bądź gdy zarzuty wzajemnie się wykluczają. Zarzut apelacyjny powinien dotyczyć uchybienia o charakterze pierwotnym, a nie jego następstw. W szczególności, jeśli błąd w ustaleniach faktycznych jest wynikiem wadliwej oceny dowodów, to należy w apelacji przestać jedynie na zarzucie naruszenia przez sąd dyspozycji art. 7 k.p.k. Obaj apelujący tymczasem

formułują zarówno zarzut dokonania przez sąd meriti błędnej oceny dowodów, sprzecznej z przepisem art. 7 k.p.k., jak również dokonania błędnych ustaleń faktycznych, będących podstawą zaskarżonego wyroku, które z dowodów, uznanych przez sąd meriti za wiarygodne, wynikają.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez sąd meriti art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, podniesionego w apelacjach trzeba przypomnieć, iż to sąd pierwszej instancji jest organem właściwym do rozstrzygania sprawy i do oceny dowodów. Zgodnie z art. 7 k.p.k. kształtuje on przy tym swoje przekonanie co do sprawy na zasadzie swobodnej oceny wszystkich przeprowadzonych dowodów. Co przy tym ważne – ocena swobodna nie jest równoznaczna z oceną dowolną, jako że musi ona zostać przeprowadzona z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Co więcej – przeprowadzając ocenę materiału dowodowego sąd jest z urzędu zobowiązany do tego, aby badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.). Przy tym podkreślić należy, iż możliwość nadania waloru wiarygodności jednym dowodom, przy jednoczesnym odmówieniu tego przymiotu innym jest uprawnieniem orzekającego w sprawie sądu, wynikającym wprost ze statutowanej w art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny dowodów i pozostaje pod pełną kodeksową ochroną.

Wbrew zarzutom podniesionym przez autorów wniesionych środków zaskarżenia stwierdzić należy, że Sąd meriti dokonał wszechstronnej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, która znalazła odzwierciedlenie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd rejonowy w pisemnych motywach zapadłego rozstrzygnięcia przedstawił swój tok rozumowania, który w sposób przekonujący oraz zgodny z zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego uzasadnił, co zdaniem sądu odwoławczego pozostaje pod pełną ochroną statutowanej w art. 7 k.p.k. zasady swobodnej oceny dowodów. Uważna analiza rozważań sądu pierwszej instancji zawartych w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku upoważnia sąd okręgowy do stwierdzenia, iż sąd a quo dokonał analizy wszystkich zaistniałych w sprawie okoliczności, przy czym, co należy z pełną mocą podkreślić, wziął pod uwagę implikacje wynikające z poszczególnych dowodów we wzajemnym powiązaniu – rozważając tym samym nie tylko każdy dowód z osobna, ale również wszystkie łącznie jako tworzące pewną całość – wspólny i jednolity obraz stanu faktycznego w sprawie. Tego rodzaju uwag nie można zaś poczynić w wyniku analizy zarzutów podniesionych we wniesionych apelacjach, których autorzy, oceniając poszczególne dowody w oderwaniu od pozostałych, zgodnie zarzucają sądowi pierwszej instancji wadliwą ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności zaś bezkrytyczną ocenę dowodów z zeznań świadków M. R. (2), R. W., K. R. i M. R. (3). Jednocześnie nie umyka uwadze sądu odwoławczego, iż argumenty apelantów w głównej mierze stanowią podjęcie próby przedstawienia własnego oglądu i wartościowania zebranych dowodów, w sposób forsujący odmienne wnioski od wywiedzionych przez sąd pierwszej instancji, a sprowadzające się do postawienia tezy, że to oskarżeni składali wyjaśnienia zgodne z prawdą i w związku z tym przeciwne do nich ustalenia faktyczne są błędne, zaś przeciwne dowody – niewiarygodne.

Podnoszony we wniesionych środkach zaskarżenia zarzut naruszenia, wyrażonej w art. 7 k.p.k., jednej z naczelnych zasad procesowych sprowadzał się do próby podważenia dokonanej przez sąd I instancji oceny dowodu z wyjaśnień oskarżonych, uznanych przez niego za niewiarygodne w zasadniczej dla merytorycznego rozstrzygnięcia części. Tymczasem już sama argumentacja, zawarta w uzasadnieniu apelacji obrońcy oskarżonych i oskarżonego R. jest wewnętrznie sprzeczna. Obaj oni, odwołując się do wyjaśnień oskarżonego M. R. (1) twierdzą, że Sąd Rejonowy błędnie ustalił, na podstawie przede wszystkim zeznań świadka M. R. (2), iż początkiem konfliktu pomiędzy tym świadkiem a oskarżonym M. R. (1) były nieporozumienia związane z naprawą samochodu należącego do córki R. W., co miało mieć miejsce w grudniu 2014 roku, zaś rzeczywistą przyczyną konfliktu było nierozliczenie się przez M. R. (2) ze sprzedaży zbiornika na paliwo, ale innego, iż ten, którego dotyczy zarzut, ale zbiornika pozyskanego z terenu, zakupionego od spółki (...), składowanego poza terenem ogrodzonym, który M. R. (2) sprzedał w marcu 2015 roku bez wiedzy i zgody M. R. (1) i jego współnika. Zauważyć jednak trzeba, że jakkolwiek oskarżony M. R. (1) w swoich wyjaśnieniach kwestionuje przyczynę konfliktu (ściślej jedną z przyczyn), wskazywaną przez świadka R., to jednak szczegółowo przedstawia okoliczności naprawy samochodu córki R. W., z których wynika, że jednak do nieporozumienia na tym tle doszło (str. 2 uzasadnienia apelacji). Obrońca oskarżonych zaś wskazuje, że konflikt narastał od grudnia 2014 roku, nie wskazując jednak, skąd on się wziął w grudniu 2014 roku, skoro za oskarżonym M. R. (1) powtarza, że jego

przyczyną było nierozliczenie się za sprzedaż zbiornika „od G.”. Dalsza nielogiczność, zawarta w argumentacji obu apelujących, dotyczy zarzutu, iż Sąd Rejonowy błędnie ustalił, iż wiadomość sms, którą 17 kwietnia 2015 roku otrzymał M. R. (2) od oskarżonego M. R. (1) – „kiedy rozliczenie za zbiornik” – dotyczyć miała właśnie zbiornika „od G.”, nie zaś tego, wykopanego z terenu nieczynnej stacji paliw w J.. Jeśliby faktycznie było tak, jak twierdził oskarżony R., że ten zbiornik, znajdujący się poza terenem bazy, był wywieziony bez zgody i wiedzy właścicieli firmy (...), zaś świadek R. nie tylko nie zwrócił za niego pieniędzy, ale też nie chciał wskazać, komu go sprzedał i nie rozliczył się w żaden sposób (k. 124v), to niezrozumiałe jest z jednej strony, dlaczego o tym fakcie oskarżony M. R. (1) nie zawiadomił organów ścigania – skoro we wrześniu 2015 roku zrobił to już po kilku dniach, gdy zbiornik został wywieziony z terenu bazy, z drugiej zaś strony, dlaczego domagał się - za pośrednictwem wiadomości sms – „rozliczenia za zbiornik”, skoro nie wiedział de facto, czy M. R. (2) go sprzedał, komu i za ile, nie mógł więc nawet wiedzieć, z czego M. R. (2) miał się rozliczyć. Oczywistym zaś jest, co wynika z treści zeznań świadka M. R. (2), że taką wiadomość sms oskarżony M. R. (1) wysłał wiedząc o tym, że M. R. (2) sprzedał zbiornik znajdujący się na terenie bazy, nie znał jednak szczegółów tej transakcji i wysyłając wiadomość sms o nie spytał. W świetle wyjaśnień oskarżonego M. R. (1) zachowanie M. R. (2) byłoby też zupełnie nielogiczne i niezrozumiałe z innych względów. Należałoby wszak przyjąć, że M. R. (2) w marcu 2015 roku sprzedał bez wiedzy i zgody jeden zbiornik należący do spółki (...), nie oddał oskarżonemu pieniędzy, nie poinformował go nawet komu sprzedał zbiornik (choć do samej sprzedaży miał się przyznać), z tego powodu doszło do konfliktu między nim a oskarżonym M. R. (1), który zażądał opuszczenia przez M. R. (2) hali, z której ten dotąd korzystał i mimo tego, w kwietniu 2015 roku sprzedał drugi zbiornik – również w tajemnicy przed M. R. (1). Przecież M. R. (2) nie wiedział, kiedy M. W. (1) odbierze zbiornik i musiałby zakładać, że po jego zabranii oskarżony M. R. (1) na pewno zawiadomi o tym Policję, zaś jego sprawstwo byłoby oczywiste.

Autorzy apelacji, w tym zwłaszcza oskarżony M. R. (1) kwestionując poprawność dokonanej przez sąd meriti oceny dowodów, w szczególności zeznań świadków i poprawność wynikających z nich ustaleń faktycznych wskazują na drobne rozbieżności w tych zeznaniach, czy też ustalenia, nie mające zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Dotyczy to przykładowo tego, jak bliska była znajomość oskarżonego M. R. (1) i świadka R., czy świadek R. w ramach przysługi koleżeńskiej tylko wydawał masę na zimno klientom firmy (...), czy też pobierał czasem od tych klientów zapłatę, czy pomieszczenie, w którym przechowywał swój samochód M. R. (2) było garażem, czy halą. Okoliczności te, szczegółowe, nie mają żadnego znaczenia dla dokonania zasadniczych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności faktycznych. Bez względu na to, czy oskarżeni i M. R. (2) odwiedzali się w domach czy nie, utrzymywali ze sobą stosunki koleżeńskie. Oskarżony M. R. (1) godził się na to, że M. R. (2) garażował swój pojazd w pomieszczeniu firmy (...) i nie ma znaczenia, czy nazwać je garażem, czy halą. Nie ma też zasadniczego znaczenia to, czy M. R. (2) tylko wydawał masę na zimno, czy też zdarzały się przypadki, że pobierał za nią zapłatę od klientów, skoro – wbrew temu, co twierdził M. R. (1) – musiał być upoważniony co najmniej do jej wydawania. Trudno inaczej rozumieć jego prawo do „okolicznościowego” jej wydawania (k.2).

Dużą część uzasadnienia swej apelacji obrońca oskarżonych poświęca wykazaniu sprzeczności w zeznaniach świadków, które sąd meriti uznał za wiarygodne, a które to sprzeczności tę wiarygodność miałyby wg niego podważać. Obrońca oskarżonego nie ma racji. W procesie karnym świadek składa zeznania na różnym etapie postępowania, często kilkakrotnie, stąd relacje przedstawiane przez świadka, zwłaszcza, gdy jest przesłuchiwany w znacznych od siebie odległościach czasowych mogą się różnić. Oczywiście zeznań nie dyskredytują drobne nieścisłości, niepamięć czy częściowa odmienność relacji innych świadków, jeśli weźmie się pod uwagę, że pamięć ludzka ma charakter generatywny i nie jest wierną kopią rzeczywistości, co sprawia, że jest ona podatna na zniekształcenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 grudnia 2007 r. II AKa 164/070). Mieć przy tym też należało na względzie to, że dla rozstrzygnięcia sprawy istotne były zdarzenia pozornie błahe, które w oczach świadków, zwłaszcza osób postronnych mogły nie mieć wielkiego znaczenia, stąd wręcz naturalne jest, że świadkowie składając zeznania, zwłaszcza przed sądem mogli nie pamiętać tego rodzaju okoliczności (np. świadek R. pierwszy raz składał zeznania około rok po zdarzeniu, które opisywał). Poza tym, co wskazano wyżej, oceny zeznań świadków należało dokonywać w ich wzajemnym powiązaniu, nie w oderwaniu od siebie, z uwzględnieniem reguł wynikających z treści przepisu art. 7 k.p.k. W konsekwencji w ten sposób należało dokonywać ustaleń faktycznych. Tymczasem obrońca oskarżonych kwestionując poprawność dokonanej przez Sąd I instancji oceny poszczególnych dowodów odnosi się do nich w

sposób wybiórczy, w oderwaniu od pozostałych, co nie pozwala uznać słuszności jego argumentacji. Przykładowo to, że świadkowie R. W., M. W. i M. R. (3) nie potwierdzili dokładnie całej relacji świadka R. dotyczącej okoliczności odebrania od świadka W. zaliczki za sprzedaż zbiornika i przekazania tej zaliczki oskarżonemu A. R. (1), nie oznacza przecież, że można w ten sposób podważyć wiarygodność któregoś z tych dowodów, czy też uznać, że zachodzą jakiegokolwiek wątpliwości co do relacji M. R. (2). To, że M. W. nie potrafił wskazać, komu M. R. (2) przekazał pieniądze, zaś M. R. (3) potwierdzając, że M. R. (2) coś przekazał A. R. (1) przy garażu i mówił, że „ma przekazać”, nie wiedział, co przekazywał, nie oznacza przecież, że w jakiegokolwiek sposób zeznania te wzajemnie się wykluczają. Odczytywane łącznie w sposób oczywisty tworzą spójną całość, z której wynikają okoliczności faktyczne, ustalone przez sąd meriti. Nie można też jak czyni to obrońca oskarżonych kwestionować poprawności oceny dowodów, dokonanej przez sąd meriti, wskazując na wybrane zdania z zeznań świadków, rzekomo sprzeczne z treścią innych zeznań. Dotyczy to np. ceny zbiornika, jaką M. W. ustalił z M. R. (2), czy dokładnej daty przekazania zaliczki. Świadkowie mieli prawo nie pamiętać dokładnie tych okoliczności, skoro zeznawali na ich temat po raz pierwszy około 7 miesięcy po opisywanych zdarzeniach. To, że M. W. (1) na rozprawie zeznał, iż widzi oskarżonego A. R. (1) po raz pierwszy, nie podważa wiarygodności zeznań świadka M. R. (2), skoro z zeznań świadka W. wynika, że w ogóle nie widział, do kogo z jego zaliczką udał się M. R. (2). Świadek R. zeznał co prawda na rozprawie, że nie było możliwości, by R. W. słyszał rozmowę M. R. (2) z A. R. (1), ale przecież z drugiej strony zeznał, że nie wie, „czy R. do nich wyszedł” (k.221), nie wie też, czy R. W. wysiadł z ciągnika w czasie rozmowy M. R. (2) z A. R. (1). Sąd Okręgowy uznaje, za sądem a quo, że zeznania wskazanych świadków potwierdzają wiarygodność zeznań świadka M. R. (2) i pozwalają na ich podstawie na dokonanie ustaleń faktycznych, będących podstawą wyroku.

Sąd Rejonowy odniósł się do wskazywanych przez obrońcę oskarżonych rozbieżności w zeznaniach świadka R., składanych na różnych etapach postępowania, a dotyczących nie tylko ceny sprzedawanego zbiornika, ale również tego, czy po przyjęciu zaliczki świadek ten dzwonił do kogoś z informacją o jego sprzedaży. Jakkolwiek rozbieżności te występują, to jednak słusznie sąd meriti uznał, że nie mogą one dyskredytować wartości dowodowej zeznań świadka, zaś logicznym ich wytłumaczeniem jest to, że świadek mógł zwyczajnie się mylić czy nie pamiętać takich szczegółów. Nie jest przy tym tak, jak twierdzi obrońca oskarżonych, że bardziej wiarygodne są zeznania składane jako pierwsze, gdyż dzieli je najkrótszy odstęp czasu od opisywanych zdarzeń. Oczywiście co do zasady można przyjąć w ten sposób i sam świadek może tak uważać, jednak pamiętać trzeba, że na treść zeznań świadka, które znajdują się w protokole jego przesłuchania, mają też wpływ takie okoliczności, jak treść pytań zadawanych świadkowi w trakcie przesłuchania, stopień skupienia świadka w trakcie przesłuchania, to, na jakie okoliczności w danym momencie świadek kładzie nacisk. Ma to znaczenie zwłaszcza w sytuacji, gdy pierwsze zeznania świadek składa po stosunkowo długim okresie – jak w przedmiotowej sprawie, kiedy nawet ich nie można uznać za złożonych bezpośrednio po zdarzeniu.

Oczywiście przy ocenie wiarygodności zeznań świadka nie można tracić z pola widzenia motywacji świadka do złożenia zeznań, wzajemnych stosunków świadków i oskarżonych. W szczególności konflikty pomiędzy świadkiem a oskarżonym, wzajemna niechęć, oczywiście mogą wpływać na treść oświadczeń procesowych. W przedmiotowej sprawie takie występowały pomiędzy świadkiem M. R. (2) a oskarżonym M. R. (1), podobnie jak między tym oskarżonym a K. R.. Jakiś stopień niechęci był też pomiędzy świadkiem R. W. a tym oskarżonym, choć przecież sam oskarżony raczej zaprzeczał, by do konfliktu na tle naprawy samochodu córki tego świadka doszło. Sąd Rejonowy miał jednak na względzie te okoliczności i słusznie uznał, iż nie miały one wpływu na treść zeznań wskazanych świadków. Przemawiała za tym ich zgodność z zeznaniami świadków obiektywnych, jakimi byli M. R. (3) i M. W., treść zachowanej przez świadka M. R. (2) wiadomości sms i przede wszystkim, brak wiarygodnych dowodów, które mogłyby podważać zgodność z prawdą zeznań świadków. Jeszcze raz należy przypomnieć, że poza wyjaśnieniami oskarżonych, z których zwłaszcza wyjaśnienia oskarżonego M. R. (1) jawią się jako wewnętrznie sprzeczne i nielogiczne, nie ma żadnych dowodów, które mogłyby podważyć wiarygodność zeznań tych świadków, które sąd meriti uznał za wiarygodne. Pamiętać zaś należy, że każdy człowiek zasługuje na wiarę, dopóki nie ujawnią się powody, by mu wiary odmówić, bo normalną postawą w zachowaniu ludzi jest udzielanie informacji zgodnych z prawdą, a kłamstwo jest odstępstwem od tej normy wymagającym odpowiedniej motywacji, która winna zostać zdemaskowana na etapie postępowania sądowego, co w konsekwencji powinno zdyskredytować zeznania takiego świadka (KZS 12-91 poz. 17; KZS 2/94 poz.

19; KZS 1/91 poz. 18; postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 22 czerwca 2006 r., AKz 190/06). Takich przyczyn, odnośnie zeznań wskazanych wyżej świadków, nie ustalił Sąd Rejonowy.

Przy ocenie wiarygodności zeznań świadka mają znaczenie również okoliczności, związane z zachowaniem świadka w czasie przesłuchania (spontaniczność, sposób wysławiania, sposób przekazu czy szeroko rozumiana mowa ciała towarzysząca zeznaniom - gesty, mimika). Oczywiście tego rodzaju okoliczności może i powinien uwzględnić sąd meriti, jako bezpośrednio stykający się z danym świadkiem. Z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że i te kryteria sąd meriti miał na uwadze dając wiarę zeznaniom świadka R. i świadków, których zeznania z nimi korespondowały.

Mając na względzie powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że zarzut naruszenia przepisu art. 7 k.p.k. jest bezzasadny.

Nie ma również podstaw do uznania za taki zarzut naruszenia przez sąd meriti dyspozycji przepisu art. 410 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Powołany przepis nakłada na Sąd obowiązek uwzględnienia przy wyrokowaniu całokształtu materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie. Nie można tego przepisu rozumieć jako obligującego Sąd do poczynienia ustaleń faktycznych w oparciu o wszystkie przeprowadzone w sprawie dowody w sytuacji, gdy z różnych dowodów wynikają wzajemnie sprzeczne okoliczności, a tak było w niniejszej sprawie. W tej sytuacji podstawę ustaleń stanowią tylko te dowody, które Sąd uznał za wartościowe i wiarygodne. Zasada określona w art. 410 k.p.k. obowiązuje nie tylko Sąd ferujący wyrok, ale i wszystkie strony procesu, które - przedstawiając własne stanowisko - nie mogą go opierać wyłącznie na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do odmiennych wniosków (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 1979 r. III KR 196/79, OSNPG 1980 r. Nr 3 poz. 53).

Odnosząc się do zarzutu dokonania błędnych ustaleń faktycznych, które stanowiły podstawę zaskarżonego wyroku należy przypomnieć, że w sytuacji, gdy jednocześnie zarzuca się błąd w ustaleniach faktycznych oraz obrazę art. 7 k.p.k. to, ponieważ ocena materiału dowodowego generuje ustalenia faktyczne, nie jest prawidłowym argumentowanie naruszenia art. 7 k.p.k. dokonaniem nieprawidłowych ustaleń faktycznych. Innymi słowy, że przede wszystkim należy wówczas poddać analizie sam proces oceny dowodów (postanowienie SN z dnia 26 listopada 2015 r., sygn. akt V KK 325/15 (Prok. i Pr. - wkł. 2015/2/11)). Skoro ocena dowodów, dokonana przez sąd meriti nie budzi wątpliwości, ustalenia faktyczne będące podstawą rozstrzygnięcia w sposób logiczny wypływają z dowodów, którym Sąd Rejonowy dał wiarę, to zarzut z art. 438 pkt 3 k.p.k. także należało uznać za niezasadny. Pamiętać przy tym należy, że zarzut ten może być uznany za zasadny wyłącznie wtedy, gdy dotyczy błędu w ustaleniach faktycznych, ale nie jakichkolwiek, ale tych, które stanowią podstawę orzeczenia. Tymczasem obrońca wskazuje na dokonanie błędnych również takich ustaleń faktycznych, które w sprawie nie mają znaczenia: to, jak dokładnie wyglądała naprawa samochodu córki świadka W. w grudniu 2014 roku nie było istotne, istotne było to, że z powodu tej sytuacji stosunki pomiędzy oskarżonym M. R. (1) a M. R. (2) zaczęły się psuć (co też nie oznaczało, że zerwali ze sobą wszelkie kontakty, skoro np. wypowiedzenie możliwości korzystania z hali garażowej nastąpiło dopiero z końcem kwietnia 2015 roku). Nie miało znaczenia, ile zbiorników posiadała spółka (...), skoro ze zgromadzonych dowodów wynika, że oskarżony M. R. (1) upoważnił M. R. (2) do sprzedaży tego, który został wykopany z terenu bazy. To, że K. R. nie współpracował ze spółką (...) od lutego 2015 roku również miało niewielkie znaczenie, skoro wiedzę na temat upoważnienia M. R. (2) do sprzedaży zbiornika uzyskał wcześniej, a więc w okresie, kiedy ta współpraca jeszcze istniała (poza tym, że nie była ona niezbędna do tego, by taką wiedzę uzyskać). To, że A. R. wykonywał pojedyncze czynności na rzecz spółki (...) także nie miało znaczenia, skoro jego wiedza o sprzedaży zbiornika wynikała z rozmowy z M. R. (2) w kwietniu 2015 roku, kiedy ten przekazał mu zaliczkę z tytułu tej sprzedaży, mówiąc o tej sprzedaży z prośbą o przekazanie pieniędzy bratu. Z treści uzasadnienia nie wynika również, by podstawą wyroku było ustalenie, że M. R. (2) i M. R. (1) od sierpnia 2015 roku nie byli ze sobą w dobrych relacjach, skoro z zeznań świadka M. R. (2) wynika, że te relacje psuły się od grudnia 2014 roku (czego nie można jednak utożsamiać z ich zerwaniem). Te ustalenia faktyczne, które miały zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy - czego dotyczyła wiadomość sms z 17 kwietnia 2015 roku, upoważnienie dla M. R. (2) do sprzedaży zbiornika, który kupił M. W., przekazanie zaliczki za ten zbiornik A. R. (1), wprost wynikają z przywołanych dowodów.

Dowody zgromadzone w sprawie nie pozostawiają również wątpliwości, iż obaj oskarżeni mieli wiedzę przed zgłoszeniem tego organom ścigania i złożeniem zeznań, co stało się ze zbiornikiem sprzedanym M. W., co oznacza, że obaj świadomie i celowo składali zeznania niezgodne z prawdą, zaś M. R. (1) złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa wiedząc, że takie przestępstwo nie zostało popełnione. Te ustalenia są naturalną logiczną konsekwencją ustaleń dotyczących porozumienia między oskarżonym M. R. (1), a M. R. (2) i okoliczności przekazania zaliczki oskarżonemu A. R. (1).

Na koniec tej części rozważań wskazać należy, że nie sposób twierdzić, iż co prawda w kwietniu 2015 roku M. R. (2) był upoważniony do sprzedaży zbiornika, mógł nawet odebrać zaliczkę od nabywcy tego zbiornika, jednak w związku z ustaniem jakiegokolwiek współpracy z oskarżonym M. R. (1) nie był już upoważniony do wydania tego zbiornika we wrześniu 2015 roku i odbioru reszty ceny sprzedaży. Po pierwsze, nawet gdyby uznać, że ustne upoważnienie do dokonania sprzedaży zbiornika z kwietnia 2015 roku we wrześniu 2015 roku było nieaktualne, to przecież nie miałoby to żadnego znaczenia z punktu widzenia zarzutów, postawionych oskarżonym. Przecież M. R. (1) zawiadamiając o popełnionym przestępstwie nie mówił o wcześniejszej sprzedaży zbiornika, z tytułu której otrzymał zaliczkę, ale o jego kradzieży. Jako oczywiste jawi się to, że mówiąc o tym, co mogło się stać ze zbiornikiem powinien powiedzieć o jego wcześniejszej sprzedaży. Z drugiej zaś strony, nie ma żadnych podstaw by uznać, M. R. (2) we wrześniu 2015 roku nie mógł wydać zbiornika, co do którego wcześniej ustalał warunki jego sprzedaży. Jego współpraca z oskarżonym M. R. (1) w żaden sposób nie była sformalizowana, oskarżony wiedział, że zbiornik został sprzedany, otrzymał zaliczkę, wiedział, że resztę pieniędzy otrzyma z momentem odbioru zbiornika przez nabywcę. Nigdy nie złożył oświadczenia, że wycofuje się z tej transakcji, czy też, że nie godzi się już na to, by w dalszym ciągu uczestniczył w niej M. R. (2).

Całkowicie bezzasadne są zarzuty obrońcy oskarżonych, dotyczące braku pouczenia obu oskarżonych o uprawnieniu, wynikającym z przepisu art. 183 § 1 k.p.k. O tym, że obaj oskarżeni, składając zeznania w charakterze świadków w postępowaniu przygotowawczym sygn. akt 2 Ds. 593/15, zostali pouczeni o prawie do odmowy odpowiedzi na pytanie, jeżeli udzielenie tej odpowiedzi mogłoby narazić jego lub osobę najbliższą na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, świadczą druki pouczeń, podpisane przez obu oskarżonych w momencie składania przez nich zeznań (k. 4 akt sprawy 2 Ds. 593/15 i k. 42 załącznika C do tych akt). Okoliczność tę przyznał zresztą obrońca oskarżonego A. R. w replice na odpowiedź na jego apelację (k. 397-398).

Odnosnie naruszenia przepisu art. 191 § 2 k.p.k. w zw. z art. 182 k.p.k. w zw. z art. 300 § 3 k.p.k. w zw. z art. 313 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy stwierdza, że zarzut w tym zakresie również jest całkowicie bezzasadny. W pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Rejonowy wskazał już dlaczego uznał, że nie było podstaw by uznać, iż w sposób nieprawidłowy, sprzeczny zwłaszcza z treścią przepisu art. 313 § 1 k.p.k. A. R. (1) został przesłuchany w charakterze świadka przed przedstawieniem zarzutu jego bratu oskarżonemu M. R. (1), co miałoby uniemożliwić A. R. (1) realne skorzystanie z prawa do odmowy złożenia zeznań wynikającego z treści przepisu art. 182 § 1 k.p.k. Zarzut ten opiera się na twierdzeniu, że skoro późniejsza decyzja o umorzeniu postępowania przeciwko M. R. (2) opierała się na dowodach w postaci wyjaśnień złożonych przez tego podejrzanego w dniu 6 listopada 2015 roku i zeznaniach świadka R. W. z dnia 10 listopada 2015 roku, to bezpośrednio po uzyskaniu tych dowodów należało przedstawić zarzut popełnienia przestępstwa z art. 238 k.k. i art. 233 § 1 k.k. M. R. (1) co spowodowałoby, że składając zeznania w dniu 12 listopada 2015 roku A. R. (1) mógłby skorzystać z prawa do odmowy zeznań, gdyż podejrzanym byłby wtedy jego brat, a nie M. R. (2). Teza ta jest całkowicie błędna. A. R. (1) był przesłuchany w charakterze świadka w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym przeciwko M. R. (2). Musiał zostać w nim przesłuchany w charakterze świadka, skoro wskazał na niego M. R. (2) jako na osobę, która miała potwierdzić, iż M. R. (2) nie dopuścił się kradzieży zbiornika i oszukania jego nabywcy. Wyjaśnienia, składane przez M. R. (2) w charakterze podejrzanego musiały być zweryfikowane przez przesłuchanie w charakterze świadków wskazywanych przez niego osób, w tym R. W. i właśnie oskarżonego A. R. (1). Nawet jeśli przyjąć, że wskazane obrońcę oskarżonych dowody, przeprowadzone przed przesłuchaniem w charakterze świadka A. R., stanowiły główną podstawę postanowienia o umorzeniu postępowania przeciwko M. R. (2) i postanowienia o przedstawieniu zarzutów M. R. (1), to przecież było to możliwe nie bezpośrednio po uzyskaniu tych dowodów, ale po ich weryfikacji, a tej elementem było właśnie przesłuchanie w charakterze świadka A. R. (1), który wiedział przecież, co wskazano wyżej, że może odmówić odpowiedzi na pytanie, która to odpowiedź



mogłaby narazić na odpowiedzialność karną jego brata oskarżonego M. R. (1). Przyjęcie tezy stanowiącej uzasadnienie tego zarzutu musiałyby prowadzić do nie dającego się zaakceptować wniosku, że po złożeniu wyjaśnień przez M. R. (2), A. R. (1) w ogóle nie powinien być przesłuchiwany w charakterze świadka w sprawie wszczętej z zawiadomienia jego brata, albo też zanim zostało umorzone postępowanie przygotowawcze przeciwko M. R. (2), powinno zostać wszczęte postępowanie przygotowawcze, w którym zarzut z art. 233 § k.k. i 238 k.k. postawiono by M. R. (1).

Sąd Okręgowy nie znajduje podstaw by uznać, że kary orzeczone wobec obu oskarżonych, noszą cechy rażącej surowości.

Rażąca niewspółmierność kary (art. 438 pkt 4 k.p.k.) zachodzi wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można przyjąć, iż zachodzi wyraźna różnica (dysproporcja) pomiędzy sumą kar zasadniczych i środków karnych orzeczonych przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby sprawcy wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw sądowego wymiaru kary określonych w art. 53 k.k. (wyr. SA w Katowicach z 15.9.2010 r., II AKA 266/10, L.). Zarzut niewspółmierności kary, aby był zasadny, musi dotyczyć rażącej niewspółmierności, a więc nienadającej się do zaakceptowania. Niewspółmierność rażąca to znaczna, "bijąca w oczy" różnica między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą, zasłużoną (por. wyr. SN z 1.12.1994 r., III KRN 120/94, OSP 1995, Nr 6, poz. 138; wyr. SA we Wrocławiu z 14.3.2001 r., II AKA 55/01, OSProk. i Pr. 2001, Nr 10, poz. 21; wyr. SA w Krakowie z 14.9.2005 r., II AKA 165/05, KZS 2005, Nr 10, poz. 32; wyr. SA w Lublinie z 16.1.2007 r., II AKA 350/06, KZS 2007, Nr 9, poz. 51; wyr. SN z 20.3.2007 r., WA 12/07, OSNwSK 2007, Nr 1, poz. 652).

W apelacji obrońca oskarżonych nie wykazał, by orzeczone wobec oskarżonych kary – rozpatrywane łącznie, z uwzględnieniem warunkowego zawieszenia ich wykonania, raziły swą surowością, nie dały się zaakceptować ze względu na stopień winy oskarżonych i stopień społecznej szkodliwości ich czynów. Obaj oskarżeni zostali skazani na kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, a więc wynika z tego, że sąd meriti miał na względzie przede wszystkim okoliczności łagodzące – niekaralność sądową oskarżonych, brak zastrzeżeń do ich dotychczasowego zachowania. Z drugiej jednak strony nie można pomijać tego, że oskarżony M. R. (1) działał w warunkach czynu ciągłego, wyczerpał nim znamiona dwóch występków, co zawsze jest okolicznością obciążającą. Oskarżony ten, ale również oskarżony A. R. (1) spowodowali swym zachowaniem nie tylko bezzasadne postawienie zarzutów M. R. (2), ale też prowadzenie niepotrzebnych czynności postępowania przygotowawczego. Oskarżeni działali więc przede wszystkim przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, możliwości wydania prawidłowego orzeczenia, ale też naruszali dobra samego M. R. (2). Podkreślić przy tym należy, że przestępstwo z art. 233 § 1 k.k., w jego brzmieniu obowiązującym do dnia 14 kwietnia 2016 roku (potem tym bardziej) zagrożone było tylko karą pozbawienia wolności. Co prawda przepis art. 37a k.k. dawał możliwość wymierzenia kar wolnościowych również za popełnienie przestępstwa z art. 233 § 1 k.k., jednak zastosowanie tego przepisu jest fakultatywne, zależne od uznania sądu, Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw do jego zastosowania i sam obrońca oskarżonych w swej apelacji nie wskazuje żadnych okoliczności, które pozwalałyby na zastosowanie tego przepisu wobec oskarżonych. Sąd Okręgowy takich również nie znajduje uznając, że orzeczone wobec oskarżonych kary pozbawienia wolności, z uwzględnieniem warunkowego zawieszenia ich wykonania, są adekwatne do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów oskarżonych, będą oddziaływać zarówno wychowawczo, jak i powstrzymają oskarżonych od popełnienia przestępstwa w przyszłości. Dają też gwarancję skutecznego zwalczania przestępczości, i pozwolą tworzyć wśród obywateli atmosferę zaufania do obowiązującego systemu prawnego, szacunku oraz respektu do organów wymiaru sprawiedliwości oraz potępienia, a nie pobłażliwości i współczucia dla ludzi, którzy to prawo łamią.

Z tych wszystkich powodów zarzuty i wnioski apelacji obrońcy oskarżonych i oskarżonego M. R. (1) były niezasadne, co przy braku okoliczności podlegających uwzględnieniu z urzędu skutkowało z mocy art. 437 § 1 k.p.k. utrzymaniem w mocy zaskarżonego wyroku.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie przepisów art. 636 § 1 k.p.k. i art. 2 ust 1 pkt 2 i 3 w zw. z art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych.